

## **Niebezpiecznie w DPS-ach: Placówki nie przestrzegają przepisów prawa pracy i bhp**

Placówki nie przestrzegają przepisów prawa pracy. W co trzeciej wykryto nieprawidłowości dotyczące szkoleń bhp. Przy czym winę w niektórych przypadkach ponosi sam personel.

Na sytuację osób zatrudnionych w domach pomocy społecznej (DPS) zwróciła uwagę Państwowa Inspekcja Pracy, która w sprawozdaniu za 2015 r. przedstawiła wyniki dwóch kontroli przeprowadzonych w tych placówkach. Wszystko wskazuje na to, że przyczyną są przede wszystkim ograniczenia finansowe, które generują braki kadrowe.

### **Szkodliwa rutyna**

Pierwsza z kontroli dotyczyła przestrzegania przepisów bhp. Została przeprowadzona w 173 DPS-ach, w których zatrudnionych było 11,2 tys. osób (wśród nich było 9,6 tys. kobiet). Inspektorzy sprawdzali przede wszystkim wykonywanie ręcznych prac transportowych związanych z podnoszeniem oraz przenoszeniem pensjonariuszy, w tym wyposażenie placówek w urządzenia to ułatwiające. Okazuje się, że w 44 proc. niewłaściwie przeprowadzono ocenę ryzyka zawodowego stanowisk pracy, która często nie obejmowała zagrożeń związanych z obciążeniem układu mięśniowo-szkieletowego. W co trzecim sprawdzanym domu pracownicy nie zostali przeszkoleni, jak mają bezpiecznie wykonywać prace wiążące się z ręcznym transportem mieszkańców. Co więcej, w 40 proc. DPS-ów obowiązujący program szkoleń z zakresu bhp w ogóle nie zawierał ćwiczeń dotyczących prawidłowego przenoszenia osób.

Inspekcja sprawdziła również, czy DPS-y mają wystarczającą ilość sprzętu, który pomaga w ręcznym transporcie podopiecznych. O dziwo, choć go nie brakuje, wielu pracowników go nie wykorzystywało. W rozmowach z inspektorami wskazywali, że było to spowodowane nie tylko rutyną, lecz także pośpiechem. Podkreślali, że sprzęt spowalniał ich pracę.

### **Będzie jeszcze gorzej**

Zastrzeżenia inspektorów wzbudził także stan pomieszczeń pracy – zwłaszcza wykorzystywanego przez personel pomocniczy, czyli warsztatów konserwatorów, kuchni i pralni. Nieprawidłowości z tym związane wystąpiły w co czwartym DPS-ie. Natomiast ogólny stan budynków, w których znajdowały się placówki, w 88 proc. był zadowalający. Wiele do życzenia pozostawia również eksploatacja urządzeń, a także stan instalacji elektrycznej.

W ocenie PIP wykryte nieprawidłowości wynikały w znacznej mierze z marginalnego traktowania przepisów bezpieczeństwa pracy przez pracodawców, którzy skupiają się głównie na działalności statutowej.

– Oczywiście obowiązkiem DPS jest zapewnienie odpowiedniej opieki pensjonariuszom, ale nie powinno się to odbywać z pominięciem dbałości o

bezpieczeństwo personelu – stwierdza Halina Obraniak z Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej.

Dodaje, że praca w placówkach dla starszych osób jest bardzo wymagająca, a obciążenie nią może się jeszcze zwiększyć, bo planowane przez resort zmiany w przepisach mogą doprowadzić do zmniejszenia liczby pracujących w nich opiekunów. Resort planuje bowiem obniżenie wskaźnika zatrudnienia i zmniejszenie z 30 do 5 proc. udziału w nim wolontariuszy (o tym problemie pisaliśmy na łamach DGP nr 163/2016).

Szczupła kadra

DPS-y mają kłopoty z przestrzeganiem również innych przepisów k.p. Pokazują to wyniki drugiej kontroli PIP, która została przeprowadzona w 180 różnych jednostkach pomocy społecznej. Najczęściej stwierdzone przez inspektorów uchybienia dotyczyły błędów w regulaminach wynagradzania i pracy, co było spowodowane przede wszystkim korzystaniem z gotowych szablonów tych wewnątrzzakładowych aktów prawnych, które są dostępne np. w internecie. Odnotowano również przypadki nieprawidłowości w ewidencji czasu pracy, wynagradzaniu za zatrudnienie w godzinach nadliczbowych i udzielaniu urlopu wypoczynkowego.

Zdaniem PIP w przypadku DPS-ów dostrzegalna jest niedostateczna znajomość prawa wśród kadry kierowniczej i pracowników administracji. Ponadto kontrolerzy wskazali na braki personalne – liczba zatrudnianych osób jest zbyt mała w stosunku do wykonywanych zadań. To zaś może być spowodowane tym, że domy działające jako jednostki budżetowe mają ograniczoną swobodę dysponowania środkami przeznaczonymi na swoje funkcjonowanie. Dlatego np. zatrudnienie wykwalifikowanych pracowników czy choćby inwestycje w oprogramowanie do prowadzenia dokumentacji kadrowej są odsuwane na dalszy plan.

## Komentarze (7)

nie zgadzam się ,że pracownik jest sam sobie winien,winna jest dyrektorka ,która od dawna powinna nie pracować ! ale jak ma się wielką mordę to łatwiej się stołka trzymać ,bo wszyscy się boją!

Trudno sie dziwic jesli na 60 mieszkancow zostaje 2-ch opiekunow,ze nie przestrzegaja przepisow bhp-patrza jak najsprawniej wykonac swoje obowiazki by na czas zdazyc ze wszystkim.

- armagedon (2017-06-18 22:07)

Tak pracodawca ma gdzies bezpieczenstwo ludzie pracujacy w domach pomocy spolecznej nie maja okreslonych zadan musza robic wszystko sprzatac opiekowac sie podopiecznym byc na kazde zawolanie

pracodawcy nie podopiecznego często liczy się pajeczynka a nie człowiek ciągle im dokładają obowiązków i nic tego nie zmieni masz ryc za pięciu a szacunku za grosz kontrole... rozwiń całość

- sa(2016-08-30 08:02)

Bezpieczeństwo (bhp) to również przeciwpożarowe ,tutaj niech zajrzą w DPS i podobnych opiekach ,to dopiero zobaczą co się dzieje (od lat zaniedbania i narażanie na duże zagrożenia pożarem dla ludzi) . Przepisy bud.pożarowe rozp.MI 12.04.2002r +zmn. 12.03.2009r D.U. nr 56 poz.461,ustawa z dnia 4.08.1991r chronie ppoż. + dnia 5.08.2015r poz. 1505 o , rozp.MSWiA 07.06.2010r r D.U... rozwiń całość

- opiekun(2017-11-24 15:22)

Praca ciężka, odpowiedzialna, mobbing stosowany przez dyr. i to wszystko za 1580zł na rękę i nie ma co liczyć na żadne inne dodatki tego typu jak szkodliwe czy niebezpieczna praca i narażenie na zakażenie się jakąś chorobą